

17/11

Kochany Panie, Hyllien
 Otrzymałam, i rozdatam. Czy
 Pan księżni jeden numer
 opiaruje? Inne podma namy
 daję gratisowy ewenplarz.
 Zamodzi tej pytanie co
 do rozestania numerów.
 Mam nadzieje że z chęcią
 Pan i w Marym Wiskizę
 liczbę prenumeratordw zugi-
 dzie. Rozumie trudno z
 odstęptwami karyzkiemi
 a pozbę rozsytni korbuję,
 zaraz nie odmoci, to prenu-
 meratowie by się skazyli.
 Czytatem z krajem starym
 krytykę o wolności
stowa Morwida. Je style

Ja chcę złożyć mi się że
znam autora. Otrzyma
Pan w tych dniach pod
wrażeniem tam ojca mojego
drastyczne poruszenie kwestje
to polityczne ale w dalszej
szych okolicznościach bardzo
na miejscu. Kiedy Napoleon
wyzwał się nie wptywa
i obywatela za granicami
państwa, więc Maryja się
burzy i burzy bzdury.
Tom ten nie należy do
pośmiertnych dzieł ojca
mojego, choć zawiera nie
mają nie znamy rzeczy.
Pośmiertne wydanie otwiera
korespondencja już nie
ukazania. Ciekawe to
przedsięwzięcie, bo arku
druku. W księstwie prau

czy w przyszłości
ojca i
stronami
nie
tera
zawsze

merata idzie teraźnie, w
 galijski wcale. Może ko-
 chany Pan mógłby także
 i w Hygodynii prenumeratę
 ogłosić. Wiem że w wojo-
 wodztwie Drezdeńskim naj-
 więcej przebywa takich osób
 które zakasane dzieci na-
 bywać nie mogą, lecz nawet
 w galijski żadne pismo nie
 otworzyło prenumeratę jak
 to Dziennik uczyt; 22011
 w tej sprawie Pan naj-
 deprzym się do tego.

Wojna umiesz na bibli-
 ografii list polnich wydawanych
 za granicami Polski: Dobrze
 by nie omiść tego roczne
 pamiłki wydania.

Serdeczne pozdrowienia

Tęcza.

W. W. W.

17/11 70

